



Janusz Korczak i Stefania Wilczyńska w ośrodku kolonijnym Różyczka, lata trzydzieste.

Źródło: J. Olczak-Ronikier, *Korczak. Próba biografii*, Warszawa 2011, s. 271.

Wystawa
**JANUSZ KORCZAK - KRÓL DZIECI.
OD MICHAŁÓWKI DO TREBLINKI**

została przygotowana przez pracowników
Muzeum Treblinka. Niemiecki nazistowski obóz zagłady
i obóz pracy (1941-1944)

Kurator wystawy: Marzena Szcześniak
Opracowanie merytoryczne: Ilona Sadowska, Andrzej Siwek,
Marzena Szcześniak
Opieka merytoryczna: dr Edward Kopówka
Tekst: Ilona Sadowska, Andrzej Siwek, Marzena Szcześniak
Tłumaczenia: Bartosz Kowalski
Redakcja: Aleksandra Koziół
Opracowanie graficzne i organizacja wystawy: Aleksandra Koziół
Opracowanie graficzne mapy: Bartosz Kowalski
Zdjęcia współczesne: Aleksandra Koziół



Janusz Korczak and Stefania Wilczyńska
in the Różyczka colony, 1930s.

Source: J. Olczak-Ronikier, *Korczak. Próba biografii*, Warszawa 2011, s. 271.

Exhibition
**JANUSZ KORCZAK - KING OF THE CHILDREN.
FROM MICHAŁÓWKA TO TREBLINKA**

has been prepared by employees
of the Treblinka Museum. The Nazi German Extermination
and Forced Labour Camp (1941-1944)

Curator of the exhibition: Marzena Szcześniak
Scientific description: Ilona Sadowska, Andrzej Siwek,
Marzena Szcześniak
Scientific supervision: Dr. Edward Kopówka
Text: Ilona Sadowska, Andrzej Siwek, Marzena Szcześniak
Translation: Bartosz Kowalski
Editing: Aleksandra Koziół
Graphic design and organization of the exhibition: Aleksandra Koziół
Graphic design of the map: Bartosz Kowalski
Contemporary photos: Aleksandra Koziół

JANUSZ KORCZAK

Janusz Korczak (właściwie Henryk Goldszmit)

urodził się 22 lipca 1878 lub 1879 roku w znajdującej się wówczas pod zaborem rosyjskim Warszawie.

Był drugim dzieckiem zamożnego adwokata Józefa Goldszmita i Cecylii z domu Głębickiej.

Pedagog, pisarz, lekarz i działacz społeczny, ale przede wszystkim przyjaciel dzieci. Przez wiele lat współpracował ze Stefanią Wilczyńską i Maryną Falską, tworząc Dom Sierot dla dzieci żydowskich i Nasz Dom dla dzieci polskich.

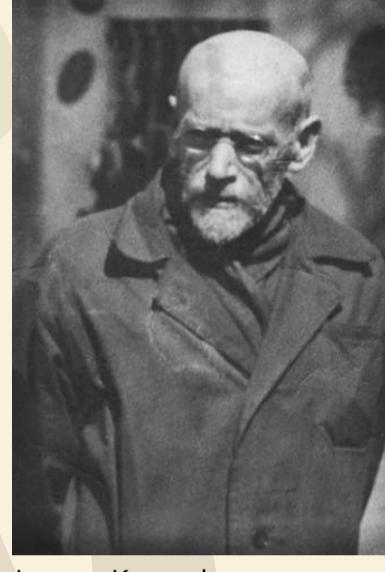
Był inicjatorem utworzenia „Małego Przeglądu” – eksperimentalnej gazety, do której artykuły pisały dzieci. Przez wiele lat współpracował z Polskim Radiem, gdzie prowadził audycje dla najmłodszych słuchaczy.

Janusz Korczak dał się poznać jako prekursor oryginalnego systemu wychowania, opartego na obopólnym poszanowaniu i zaufaniu między dorosłym a dzieckiem.

Propagował idee praw najmłodszych, podkreślając jednocześnie, że odpowiedzialność za ich warunki życia i wychowanie musi spoczywać na całym społeczeństwie. Walczył o ich prawa bez względu na narodowość czy wyznanie.

Wprowadził nowatorskie metody wychowawcze oparte na szacunku i miłości do dziecka.

W swoich naukach zawarł uniwersalne prawdy, do których wychowawcy chętnie odwołują się do dnia dzisiejszego.



Janusz Korczak
Źródło: J. Olczak-Ronikier,
Korczak. Próba biografii,
Warszawa 2011, s. 358.



Od lewej: Hersz Kaliszer,
Janusz Korczak
i Chaim Bursztyn (?).
Źródło: J. Olczak-Ronikier,
Korczak. Próba biografii,
Warszawa 2011, s. 260.



Janusz Korczak w Palestynie.
Źródło: Polskie Stowarzyszenie
im. Janusza Korczaka



Ookładka książki Janusza Korczaka
Józki, Jaśki i Franki, wydanie nowe,
Kraków 1946.

Janusz Korczak (whose real name was Henryk Goldszmit)

was born on July 22, 1878 or 1879 (the exact year is uncertain) in Warsaw, which, during that time, was under Russian occupation. He was the second child of Józef Goldszmit, a wealthy lawyer, and Cecylia née Głębicka. Korczak was a pedagogue, writer, doctor, and social activist, but first and foremost, he was a friend of children. For many years, he cooperated with Stefania Wilczyńska and Maryna Falska, creating Dom Sierot (Orphans' Home) for Jewish children and Nasz Dom (Our Home) for Polish children.

He was one of the initiators for the creation of 'Mały Przegląd' ('Little Review'), an experimental newspaper, where children were the authors of the articles. For many years, he collaborated with Polish Radio, where he hosted auditions for the youngest listeners.

Janusz Korczak proved to be a significant innovator of an original education system based on mutual respect and trust between adult and child. He promoted the idea of the rights of the very youngest, emphasizing at the same time that responsibility for their living conditions and upbringing must lie with the whole society. He fought for their rights regardless of nationality or religion. He introduced groundbreaking educational methods based on respect and love for children. In his teachings, he incorporated universal truths to which educators still gladly abide even today.

STEFANIA WILCZYŃSKA – „PANI STEFA” (STEFANIA WILCZYŃSKA – 'MS. STEFA')

Urodziła się w Warszawie 26 maja 1886 roku w polskiej rodzinie żydowskiego pochodzenia. Była córką Izaaka Wilczyńskiego i Salomei z Walfiszów.

Posiadała gruntowne przygotowanie do pracy z dziećmi. Po ukończeniu nauki w pensji Jadwigi Sikorskiej i uzupełnieniu jej licznymi kursami, Stefania Wilczyńska rozpoczęła studia w Belgii i Szwajcarii w kierunku nauk przyrodniczych.

W 1912 roku, współpracując z Henrykiem Goldszmitem, założyła w Warszawie przy ulicy Krochmalnej 92 sierociniec dla dzieci żydowskich, zwany Domem Sierot.

Stefania Wilczyńska wraz z Januszem Korczakiem

stworzyła prawdziwy, ciepły dom dla tysięcy biednych dzieci, zapewniając im nie tylko dach nad głową, ale też

nowe, szersze spojrzenie na świat, gdzie każde dziecko mogło się poczuć jak istotny członek społeczeństwa.



Stefania Wilczyńska
Źródło: Yad Vashem

Pani Stefa była z nami cały czas. Wstawała przed nami, ostatnia kładła się spać, nawet chorą nie przerywała pracy. (...) Wysoka, w czarnym fartuchu, włosy ostrzyżone po męsku, zawsze uważna i czujna, nawet podczas odpoczynku pamiętała o każdym dziecku. W nocy wstawała, by przykryć dzieci, wysadzić moczące się, dowiedzieć się, czemu ktoś jęczy przez sen. (...) Dom był pełen pani Stefy, czuliśmy wszędzie jej myśl, troskę.

Ida Merżan, *Aby nie uległo zapomnieniu*, Warszawa 1987.



Od lewej: Stefania Wilczyńska z Jarosławem Abramowem-Newerlym; Dom Sierot, 1923; Gocławek, lata trzydzieste.
Źródło: M. Kicińska, *Pani Stefa*, Wołowiec 2015, s. 67, 89, 181.

Ms. Stefa was with us all the time. She would wake up before us; she would go to bed last; she didn't stop working even if she was sick. (...) Tall, in a black apron, manly haircut, always careful and observant, she had every child in mind even while resting. She would wake up in the middle of the night to cover the children, help those who were sulking, find out why one is moaning in their sleep. (...) The house was full of Ms. Stefa; we felt her thought and concern everywhere.

Ida Merżan, *Aby nie uległo zapomnieniu*, Warszawa 1987.



Janusz Korczak, Izaak Eliasberg,
Stefania Wilczyńska, 1914.

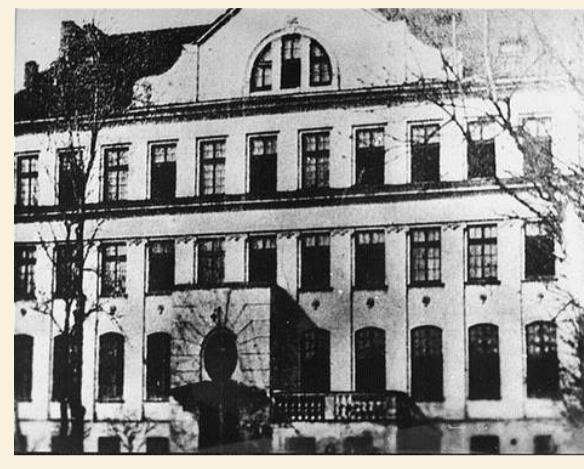
Źródło: M. Kicińska,
Pani Stefa, Wołowiec 2015, s. 37.

She was born in Warsaw on 26 May 1886 into Polish family of Jewish origin. She was the daughter of Izaak (Julian) Wilczyński and Salomea née Walfisz. She was well-prepared for working with children. After she finished her education in Jadwiga Sikorska's school and complemented it with numerous courses, Stefania Wilczyńska started studying in Belgium and Switzerland in the field of Natural Sciences. In 1912, in cooperation with Henryk Goldszmit, she founded an orphanage for Jewish children in Warsaw at 92 Krochmalna Street, called the Orphans' Home.

Stefania Wilczyńska and Janusz Korczak created a genuine warm home for thousands of poor children, providing them not only a roof over their heads, but also a new, broader look at the world, wherein every child could feel like an important member of society.

DOM SIEROT (THE ORPHANS' HOME)

Dom Sierot przeznaczony był dla dzieci żydowskich. Placówka powstała na mocy decyzji wydanej w 1906 roku przez Towarzystwo Pomocy dla Sierot. W czerwcu 1911 roku położono kamień węgielny pod budowę nowego ośrodka przy ulicy Krochmalnej 92, w tworzenie którego oprócz Janusza Korczaka aktywnie zaangażowała się Stefania Wilczyńska. Sierociniec rozpoczął funkcjonowanie od 1912 roku. Budynek był kompleksowo wyposażony. W piwnicy znajdowała się kuchnia, pralnia, łazienka oraz szatnie dla dzieci, na parterze umiejscowiono jadalnię, która pełniła również funkcję sali rekreacyjnej. Pierwsze piętro przeznaczono na bursę szkolną, na drugim umieszczono sypialnie dla chłopców i dziewczynek. Przez pewien czas Stefania Wilczyńska i Janusz Korczak mieszkali w Domu Sierot, w którym niczym matka i ojciec sprawowali pieczę nad wychowankami placówki, nie pobierając za swoją pracę wynagrodzenia. Kierownictwo nad ośrodkiem pełnili naprzemiennie, głównie z powodu dłuższych nieobecności Henryka Goldszmita. Pani Stefania kierowała domem podczas pobytu Korczaka w armii rosyjskiej w trakcie I wojny światowej oraz gdy „Stary Doktor” przebywał w Palestynie.



Dom Sierot, Krochmalna 92, lata międzywojenne.
 Źródło: J. Olczak-Ronikier, Korczak. Próba biografii, Warszawa 2011, s. 147.

*Dzieci w Domu Sierot na Krochmalnej czuły się od początku w przyjaznej atmosferze, nie знаły koszarowego drylu, strachu, przemocy, delatorstwa. Stosunek do ich drobnej własności, poszanowanie ich upodobań i cheć, jedzenie na porządnich nakryciach i to, co się z nich jadło, zaufanie i pieszczoła zbliżały sposób ich życia do form panujących w średniozamożnej, kochającej się rodzinie...
Ida Merżan, Aby nie uległo zapomnieniu, Warszawa 1987.*



Od lewej: Główna aula, tak zwana sala rekreacyjna Domu Sierot, ok. 1928 roku; Janusz Korczak przed Domem Sierot, lata tydzień; Janusz Korczak z wychowankami przed Domem Sierot; Aula Domu Sierot przy ul. Krochmalnej w 1940 roku.

Źródło: M. Kicińska, Pani Stefa, Wołowiec 2015, s. 232-233; A. Lewin, Korczak znany i nieznany, Warszawa 1999, tabl. IX; J. Olczak-Ronikier, Korczak. Próba biografii, Warszawa 2011, s. 147, 277.

Orphans' Home was meant for Jewish children. The facility was established on the decision of the Society for Help for Orphans in 1906. In June 1911, a cornerstone for building a new facility at Krochmalna Street 92 was laid. Besides Janusz Korczak, Stefania Wilczyńska was also actively engaged in creating the facility. The orphanage opened its doors and began functioning in 1912. The building was comprehensively equipped. In the basement, there was a kitchen, laundry, bathroom, and several cloak rooms for children. At the ground floor was the dining room, which also functioned as a recreation room. The first floor was designed to be a school dormitory. On the second floor, there were separate bedrooms for boys and girls.

The orphanage opened its doors and began functioning in 1912. The building was comprehensively equipped. In the basement, there was a kitchen, laundry, bathroom, and several cloak rooms for children. At the ground floor was the dining room, which also functioned as a recreation room. The first floor was designed to be a school dormitory. On the second floor, there were separate bedrooms for boys and girls.

For some time, Stefania Wilczyńska and Janusz Korczak were living in Orphans' Home, where they took care of the foster children like mother and father, not making a salary for their work. They managed the facility in turns, mainly due to Henryk Goldszmit's longer absences. Ms. Stefania managed the home during Korczak's stay in the Russian army during the First World War and while “The Old Doctor” was in Palestine.



Janusz Korczak i wychowankowie na dziedzińcu Domu Sierot, lata dwudzieste.
 Źródło: IPN, Patroni naszych ulic - Janusz Korczak (1878 [1879] - 1942), Warszawa 2015, s. 8.

*Children at the Orphans' Home on Krochmalna Street felt the home's friendly atmosphere from the very beginning. They didn't know the barracks' drill, fear, violence, accusing. Attitude towards their small property, respect for their preferences and wills, eating from decent dishes and what was eaten from them, trust and caress brought their way of life to the forms prevailing in a middle-income, loving family...
Ida Merżan, Aby nie uległo zapomnieniu, Warszawa 1987.*

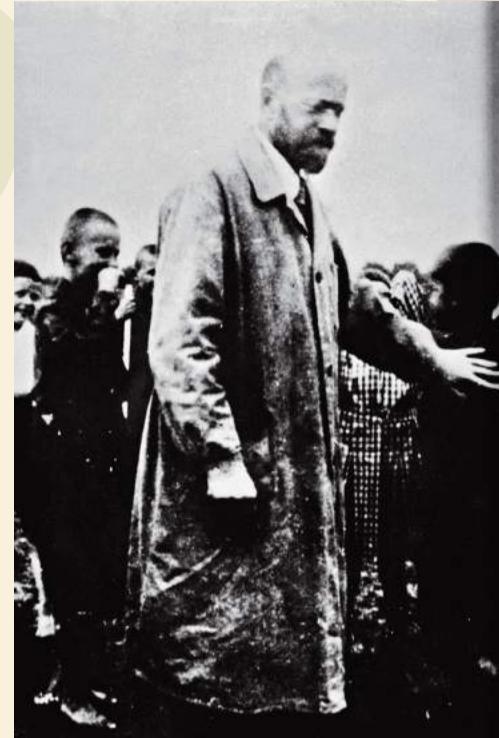
ZAKŁAD WYCHOWAWCZY NASZ DOM (THE EDUCATIONAL INSTITUTE 'OUR HOME')

Po I wojnie światowej Państwo Polskie straciło wielu obywateli. Pozostały po nich sieroty, często nie posiadające dachu nad głową, pozbawione środków do życia. Potrzebna była instytucja, która zapewni opiekę i bezpieczeństwo osamotnionym dzieciom.

Dzięki współpracy Janusza Korczaka, Maryny Falskiej oraz Marii Podwysockiej, 15 listopada 1919 roku w Pruszkowie przy ul. Cedrowej 12 powstał zakład wychowawczy Nasz Dom dla polskich dzieci. Kolejnym krokiem było utworzenie w 1923 roku Towarzystwa Nasz Dom, które zajęło się gromadzeniem funduszy na utrzymanie ośrodka. Pozwoliło to na zakupienie działki pod budowę nowej siedziby sierocińca. Gmach budynku, projektu Zygmunta Tarasina oraz współprojektanta Janusza Korczaka, wzniesiono w latach 1927-1929. Rok później zakład przeniesiono na Bielany, do nowego budynku przy alei Zjednoczenia 34. Instytucja stale się rozwijała. Od roku 1932 do 1934 w sierocińcu funkcjonowały dwie najmłodsze klasy szkoły powszechnnej. Z czasem zorganizowano również świetlicę, bibliotekę oraz półkolonie.

Najtrudniejszy okres dla zakładu Nasz Dom nastąpił w roku 1944, gdy Niemcy

nakazali ewakuację sierocińca do obozu w Pruszkowie, a stamtąd do wsi Sokolniki, gdzie wychowankowie przebywali aż do wycofania się wojsk niemieckich. Informacja o przymusowym przesiedleniu doprowadziła do śmierci Maryny Falskiej. Jej obowiązki jako kierowniczki Naszego Domu przejęła dotyczasowa współpracownica – Aleksandra Staszewska.



Janusz Korczak z wychowankami Naszego Domu, lata trzydzieste.
Źródło: A. Lewin, Korczak znany i nieznany, Warszawa 1999, tabl. XIV.



Od lewej: Wychowankowie Naszego Domu, Pruszków, 1925; Budynek Naszego Domu, około 1930 roku.
Źródło: J. Olczak-Ronikier, Janusz Korczak. Próba biografii, Warszawa 2011, s. 197, 294.

After World War I, the Polish nation lost many of its citizens. There were orphans who often did not have a roof over their heads, having no livelihood. There was a need for an institution that could take care of orphaned and abandoned children and provide them with safety. Thanks to the cooperation of Janusz Korczak, Maryna Falska, and Maria Podwysocka, on November 15, 1919, there was established an educational institution called 'Our Home' for Polish children in Pruszków, at Cedrowa Street 12. The next step was the creation of 'Our Home Society' in 1923, which was meant to raise funds for maintaining the facility. That allowed the purchase of a plot for building the new headquarters of the orphanage. The actual building edifice itself, contracted by Zygmunt Tarasin in cooperation with Janusz Korczak, was raised between 1927 and 1929. A year later, the facility was moved to Bielany, to a new building at Zjednoczenia Alley 34. The institution was constantly developing. Between 1932 and 1934 were functioning the two earliest classes of the primary school in the orphanage. By that time, a day room, a library, and some semicolonies had also been organized.

The toughest times for the 'Our Home' institution came in 1944, when Germans ordered the evacuation of the orphanage to the camp in Pruszków, and then to the Sokolniki village, where pupils were living until the withdrawal of the German troops. The information about the forced resettlement led to the death of Maryna Falska. Her duties as a manager of 'Our Home' were overtaken by her previous collaborator, Aleksandra Staszewska.



Maryna Falska (Maria Rogowska-Falska), dyrektor Naszego Domu, lata dwudzieste.
Źródło: J. Olczak-Ronikier, Janusz Korczak. Próba biografii, Warszawa 2011, s. 163.

KOLONIA RÓŻYCZKA (THE RÓŻYCZKA COLONY)

Kolonia Różyczka była filią Domu Sierot. Powstała dzięki ofierności Maksymiliana Cohna, który w 1921 roku przekazał Towarzystwu Pomocy dla Sierot działkę we wsi Czaplowizna w gminie Wawer. Nadano jej nazwę Różyczka, na pamiątkę po zmarłej córce dobrotły, Róży Cohn.

Janusz Korczak zdecydował, że oprócz kolonii powstanie tu małe gospodarstwo rolne. Mieściła się w nim ferma drobiu, ogrody warzywne, hodowano tu zwierzęta gospodarskie. Dzieci pomagały w prowadzeniu gospodarstwa, dzięki temu zdobywały nowe umiejętności oraz doświadczały kontaktu z naturą, jakiego nie miały w warunkach miejskich.

Placówka mogła pomieścić około stu dzieci. Prowadzono tu również zimowiska (1922-1927), internat (1927-1933/1934) i przedszkole (1928-1933/1934).

Ostatnie zajęcia w ośrodku kolonijnym odbyły się w 1940 r., uczestniczyli w nich wychowankowie Domu Sierot wraz ze swoim opiekunem Januszem Korczakiem. Towarzyszyły im dzieci z Domu Opieki przy ulicy Płockiej, sieroty, które straciły rodziców podczas bombardowania Warszawy, a także starsze dziewczynki - uciekinierki z Niemiec.



Główny budynek kolonii Różyczka, około 1928 r.
Źródło: I. Merżan, *Aby nie uległo zapomnieniu*, Warszawa 1987, tabl. III.



Janusz Korczak wraz z wychowankami na koloniach w Różyczce, 1926.
Źródło: J. Korczak, *Listy i rozmyślania palestyńskie*, Warszawa 1999, tabl. V.



Janusz Korczak wraz z wychowawcami Domu Sierot w Różyczce.
Źródło: Yad Vashem

The **Różyczka colony** was a branch of the Orphans' Home. It was raised thanks to the generosity of Maksymilian Cohn, who in 1921 donated a plot of land in Czaplowizna village (Wawer commune) to the Society for Help for Orphans.

The colony was named Różyczka in memory of the benefactor's departed daughter, Róża Cohn. Janusz Korczak decided that in addition to colonies, a small farm would be created at the home. There was a chicken farm and several vegetable gardens, and some farm animals were bred there. The children would also help maintain the farm, and thanks to that, they gained new skills and experienced contact with nature that they hadn't known in the urban environment. This facility could house around 100 children. Winter camps (1922-1927), dormitory (1923-1933/1934) and kindergarten (1928-1933/1934) were also run there.

The last classes in the summer camp center took place in 1940. Pupils from the Orphans' Home, along with their guardian Janusz Korczak, took part in it. They were accompanied by children from the rest home near Płocka Street who'd lost their parents during the bombing of Warsaw and by older girls, refugees from Germany.

KOLONIE LETNIE (SUMMER CAMPS)

Treblinka kojarzona jest jednoznacznie jako miejsce kaźni prawie miliona ludzi, w tym też jako miejsce śmierci Janusza Korczaka i jego wychowanków. Zanim jednak splot wydarzeń sprawił, że utworzono tu Obóz Zagłady Treblinka II, okolice wsi Treblinka zamieszkiwali zwyczajni ludzie, prowadzący spokojne, wiejskie życie. Te malownicze tereny z piękną przyrodą i czystym powietrzem okazały się być idealne do stworzenia kolonii letnich dla biednych dzieci, pochodzących z ośrodków miejskich. Pomyśłodawcą stworzenia takiej instytucji był polski lekarz i działacz społeczny, Stanisław Markiewicz. Z jego inicjatywy powstało Towarzystwo Kolonii Letnich, zalegalizowane w 1896 roku. Funkcjonowało ono dzięki środkom przekazywanym przez ludzi dobrego serca. Ich ofiarność sprawiła, że mnóstwo dzieci mogło wyjechać na wymarzone wakacje. W 1904 i 1907 roku w ośrodku wczasowym Michałówka, położonym niedaleko stacji Małkinia, Janusz Korczak na turkusach chłopięcych pełnił funkcję wychowawcy.



Od lewej: Kolonia im. St. Markiewicza w Ciechocinku; Kolonia Zofówka; Kolonia w Rembertowie - Jurasin.

Źródło: 50 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich dla dzieci im. D-ra Stanisława Markiewicza 1882-1932.

Tu po raz pierwszy spotkałem się z gromadką dzieci i w samodzielnnej pracy poznałem abecadło praktyki wychowawczej. Bogaty w złudzenia, ubożuchny w doświadczenie, sentimentalny i młody, sądziłem, że będę mógł wiele, bo wiele pragnę. (...) Czterotygodniowy pobyt na kolonii pragnąłem uczynić „dzieciom suteren i poddaszy” „wstępą wesela i radości” bez jednej łzy.

Janusz Korczak, *Jak kochać dziecko...*, Warszawa 2013.



Dzieci i młodzież na koloniach letnich.

Źródło: 50 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich dla dzieci im. D-ra Stanisława Markiewicza 1882-1932.

Here, I met a group of children for the first time and learned the alphabet of educational practice in independent work. Rich in delusions, very poor in experience, sentimental and young, I thought I could do a lot because I want a lot. (...) I wanted to make the four-week stay in the colony for 'children of basements and attics' 'a ribbon of wedding and joy' without a single tear.

Janusz Korczak, *Jak kochać dziecko...*, Warszawa 2013.

Treblinka is associated only as a place where almost a million people died, including Janusz Korczak and his pupils. However, before a coinciding of events that resulted in creating the Extermination Camp Treblinka II here, the Treblinka area was inhabited by ordinary people who were leading a quiet countryside life. These picturesque areas with beautiful nature and fresh air proved perfect for creating a summer camp for poor children from urban centers. The man who conceived of such an institution was a Polish doctor and social activist, Stanisław Markiewicz. It was his initiative to create the Summer Camp Society which was legalized in 1895. The society functioned thanks to financial resources provided by various people of good heart. Their generosity made it possible for many children to go on trips they'd dreamed of.

In 1904 and in 1907, in the Michałówka holiday resort near the Małkinia train station, Janusz Korczak was a tutor at boys' camps.

JANUSZ KORCZAK W MICHałÓWCE (JANUSZ KORCZAK IN MICHałÓWKA)

Kolonia Michałówka powstała w 1902 r. pomiędzy Błędnicą a Daniłowem (obecnie powiat ostrowski). Fundatorami gruntów pod budowę ośrodka byli państwo Erlich oraz synowie Michała Edelmana, od imienia którego kolonia otrzymała swoją nazwę. Placówka znajdowała się w malowniczej okolicy niedaleko rzeki Brok. Ośrodek kolonijny był położony na zalesionej działce i składał się z czterech budynków, w których mieściły się m.in. sypialnie oraz budynek gospodarczy. Pierwsza grupa dzieci przyjechała na wypoczynek 9 lipca 1902 roku. Michałówka jako ośrodek kolonijny początkowo przeznaczona była dla żydowskich dziewcząt, jednak już od drugiego roku jej działalności na turnusy przyjmowano także chłopców.

W 1906 roku na koloniach w Michałówce wypoczywało łącznie 240 dziewczyn i 300 chłopców. Dzieci przyjeżdżały pociągiem na stację kolejową w Małkini, skąd wozami drabiniastymi wyłożonymi słomą i sianem przywożono je do Michałówki. Podopieczni mieli zapewnione wyżywienie i opiekę medyczną. Wychowawcy starali się, aby dzieci spędziły wakacje w najkorzystniejszy dla nich sposób. Był czas na obowiązki, ale przede wszystkim na zabawę.



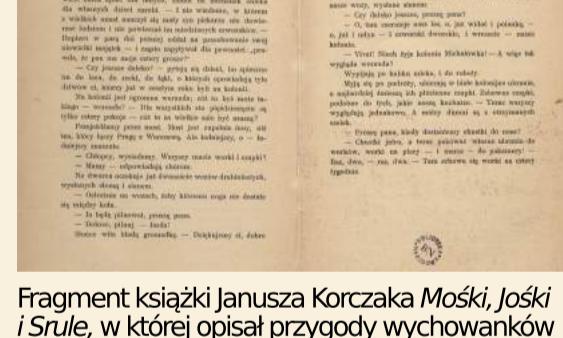
Rysunki z książki Janusza Korczaka *Mośki, Joski i Srule*, wydanie I, ilustracje S. Lipszczyzowej.

Michałówka summer camp was established in 1902 between Błędnicą and Daniłowo (now Ostrów Mazowiecka county). The owners of the land where the facility was built were Mr. and Mrs. Erlich as well as sons of Michał Edelman, from whom the colony received its name. The institution was settled in a picturesque region near Brok River. The summer camp center was located on a forested plot and included four buildings in which were i.e. bedrooms and outbuilding. First group of children came there for rest on July 9, 1902. In the beginning of Michałówka's time as a summer camp center, it was designated for Jewish girls, but as of the second year of its activity, boys were also admitted to the camps. In 1906, at the camp in Michałówka, there were 240 girls and 300 boys altogether. Children came via the train station in Małkinia, from where they were brought to Michałówka with ladder carts lined with straw and hay. The pupils were provided with food and medical care. The educators tried to ensure the children would spend their holidays in the most favorable way for them. There was time for duties, but above all, there would be time for fun.



Janusz Korczak z wychowankiem na koloniach dla chłopców żydowskich w Michałówce, 1907. Źródło: Tygodnik Świat, 1907, nr 31, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa.

*A w Michałówce jasne słońce
w purpurowej szacie dzień gasi
i noc zapala. Słońce opuszcza się
coraz niżej, zanurza pod ziemię
i znika, skrawek po skrawku.—
Już—mówią jedni.—Nie jeszcze.
Już gwiazdą tylko, już iskrą mała
świeci. Tego ostatniego wieczora
o ostatnim zachodzie urodziła
się ostatnia bajka kolonijna—
dziwna bajka i niedokończona.
„A może nie wracać do
Warszawy? Może ustawić się
parami, wziąć chorągiewki,
zaśpiewać marsza i ruszyć
w drogę?—Dokąd?—Do Słońca.
Janusz Korczak, Mośki, Joski
i Srule.*



Fragment książki Janusza Korczaka *Mośki, Joski i Srule*, w której opisał przygody wychowanków na koloniach w Michałówce.

*And in Michałówka, the bright sun
in a purple robe goes out and the
night lights up. The sun descends
lower and lower, dives
underground and disappears,
piece by piece. —'Already'—
some say. —'Not yet.' Already
a star, only a small spark shines.
That last evening, at the last
sunset, the last camp fairy tale
was born - a strange and
unfinished tale. 'Or maybe not
return to Warsaw? Can he line up
in pairs, pick up flags, sing a
march and hit the road?'
—'Where?' —'To the Sun'.
Janusz Korczak, Mośki, Joski
i Srule.*

KOLONIA WILHELMÓWKA (THE WILHELMÓWKA COLONY)

Kolonia Wilhelmówka powstała dzięki ofiarności znanego warszawskiego przemysłowca, Wilhelma Ellisa Rau, od imienia którego nadano jej nazwę. Ośrodek umiejscowiono we wsi Jurgi, w bliskiej odległości od lewego dopływu Narwi – rzeki Orz. Działalność prowadzono w placówce od 1901 roku. Podczas I wojny światowej budynek kolonii został zniszczony, a jego odbudowę rozpoczęto w 1920 roku. Dzieci z Warszawy przyjeżdżały na kolonie pociągiem do stacji Pasieki, oddalonej o około pięć kilometrów od Goworowa. Stamtaąd były przywożone do ośrodka wozami konnymi, tzw. furami lub szły pieszo, gdyż kolonia znajdowała się niedaleko. Patronami ośrodka byli miejscowi mieszkańcy, państwo Glinkowie. Kolonia miała również lekarza - dr. Rybkę.

Jednym z wychowawców w Wilhelmówce był Janusz Korczak. W książce *Józki, Jaśki i Franki* opisał wszystko co działo się w trakcie kolonii podczas jego pobytu z dziećmi.



Kolonia Wilhelmówka, położona koło Ostrołęki przy stacji Pasieki.

Źródło: 50 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich dla Dzieci im. D-ra Stanisława Markiewicza 1882-1932.



Kąpiel w rzece Orz przy koloniach Wilhelmówka i Zofjówka.

Źródło: 50 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich dla Dzieci im. D-ra Stanisława Markiewicza 1882-1932.

(...) las w Wilhelmówce jest wielki, więc chłopcy zbierają jagody i grzyby, a z gałęzi budują szałasy. - Z szałasów tych dwie powstały osady: Miłosna i Łysa Góra. Po drugie, obok Wilhelmówki jest kolonia dla dziewcząt, Zofjówka; a stąd wiele ciekawych zdarzeń, jak na przykład napad na domek Paulinki. - Bo i w Wilhelmówce jest stu pięćdziesięciu chłopców, a między nimi, jak się łatwo domyśleć, nie brak porządnego łobuzów.

Janusz Korczak, *Józki, Jaśki i Franki*

The Wilhelmówka Colony was created thanks to the generosity of the well-known Warsaw industrialist Wilhelm Ellis Rau, after whom it was named. The center was located in the village of Jurgi, which is between the river Narew to the west and the river Orz, which flows into the Narew from the east. Activities have taken place at the facility since 1901. During World War I, the colony building was destroyed, and its reconstruction began in 1920. Children from Warsaw came to the summer camp by train via the Pasieki station about five kilometers from Goworowo. From there, they were brought to the center by horse carts or on foot, because the colony was nearby. The patrons of the resort were the Glinka family, who were local inhabitants. The colony also had a doctor, Dr. Rybka. One of the educators in Wilhelmówka was Janusz Korczak. In the book *Józki, Jaśki i Franki*, he described everything that happened in the camp during his stay with children.

(...) the forest in Wilhelmówka is huge, so the boys collect berries and mushrooms, and build huts from the branches. - From these huts, two settlements were created: Miłosna and Łysa Góra. Secondly, next to Wilhelmówka, there is a girls' colony, Zofjówka, and there have been many interesting events, such as the robbery of Paulinka's house. - Because in Wilhelmówka, there are one hundred and fifty boys, and among them, as you can easily guess, there is no lack of decent bullies.

Janusz Korczak, *Józki, Jaśki i Franki*



Janusz Korczak wśród wychowawców w ośrodku kolonijnym Wilhelmówka.

Źródło: Korczakianum, pracownia Muzeum Warszawy

Nr	NAZWA KOLONII	Czas trwania sezonu (30 dni)	Liczba wypoczynkujących dzieci		
			chłopcy	dziecięcia	razem
1	Ciechocinek im. Markiewicza	1 od 21/V do 20/VII	70	67	402
		2 + 23/VI - 23/VII			
		3 + 28/VII - 27/VIII	125		
2	Zofjówka	1 + 22/V - 21/VII			
		2 + 24/VI - 24/VII	163		
		3 + 28/VII - 27/VIII	161	164	488
3	Gucin	1 + 21/V - 20/VII			
		2 + 25/VI - 25/VII	142		
		3 + 29/VII - 29/VIII	125	125	392
4	Wilhelmówka	1 + 23/V - 22/VII			
		2 + 26/VI - 26/VII	210		
		3 + 30/VII - 29/VIII	206	147	622
5	Kunin	2 + 28/VI - 27/VII			
		3 + 31/VII - 29/VIII	56	58	114
6	Ciechocinek	2 + 28/VI - 27/VII			
		3 + 31/VII - 29/VIII	76	78	154
7	Milejowice	2 + 27/VI - 26/VII			
		3 + 30/VII - 28/VIII	114	54	228
RRZEM		18		1.081	2.400

Opiekę i usługi na koloniach pełniło:

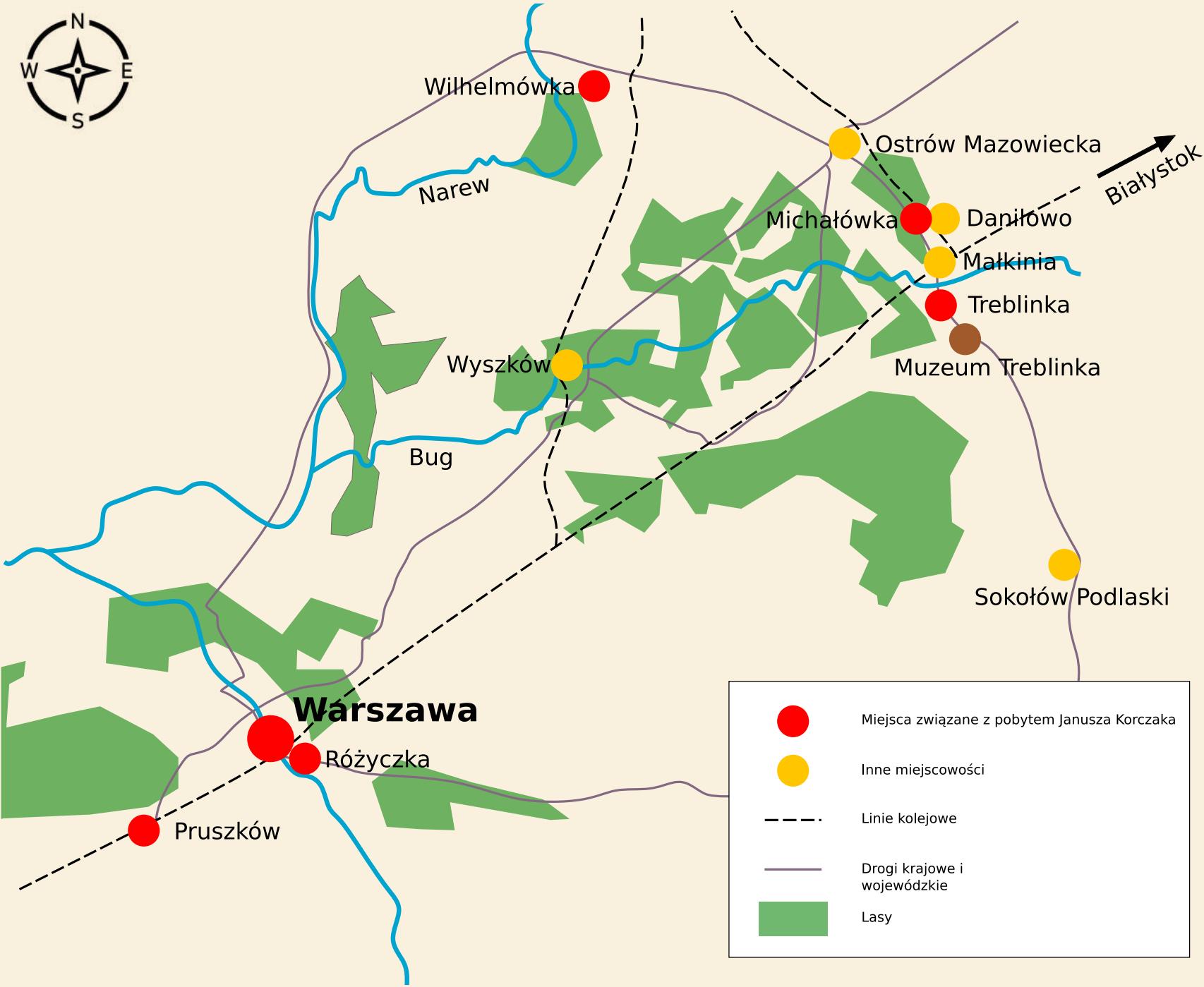
Zarządzających (kierowniczek i gospodyń)	52	osobo-miesiący
Wychowawców i wychowawczyń	88	" "
Lekarzy, pielęgniarek i pielęgniarek	28	" "
Służby rozmaitej	256	" "

Razem . . . 424 osobo-miesiący

Na wszystkich koloniach byli stali lekarze.

Fragment sprawozdania z działalności Towarzystwa Kolonii Letnich z lat 1931-1932.

W tym okresie do Wilhelmówki przyjechało 622 dzieci.
Źródło: 50 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich dla Dzieci im. D-ra Stanisława Markiewicza 1882-1932.



DOM SIEROT - U SCHYŁKU ISTNIENIA (THE OPRHANS' HOME AT THE END OF THE EXISTENCE)

II wojna światowa diametralnie zmieniła sytuację sierocińca. Po zlikwidowaniu Towarzystwa Pomocy dla Sierot pojawił się pomysł zakończenia działalności Domu Sierot. Janusz Korczak nie pozwolił na to i od tamtej chwili ciężar zapewnienia środków do życia dzieciom z sierocińca spadł na niego i Stefanię Wilczyńską.

Po utworzeniu getta warszawskiego jesienią 1940 r., Dom Sierot został przeniesiony na ulicę Chłodną 33 i znalazł się w jego granicach. W tym czasie Goldszmit wdał się w konflikt z władzami niemieckimi, został aresztowany i osadzony na Pawiaku. Dzięki byłym wychowankom Domu Sierot udało się go wykupić po kilku miesiącach, jednak pobyt w więzieniu odcisnął piękno na jego psychice. Przeżycie w zamkniętej i odizolowanej od reszty świata dzielnicy było trudne, mimo tego Korczak poszukiwał różnych sposobów na zdobycie pożywienia dla swoich podopiecznych. Starał się również, aby wiodły one w miarę normalne życie, choć za murami sierocińca trwała wojenna rzeczywistość. Jesienią 1941 roku wychowankowie i cały personel sierocińca po raz kolejny zostali zmuszeni do przeprowadzki, tym razem na ulicę Sienną 16, również znajdującą się na terenie getta. Sytuacja Domu Sierot pogarszała się z dnia na dzień, wzrastała liczba dzieci, a zdobycie pożywienia było coraz bardziej trudne. Brakowało lekarstw i podstawowych środków czystości.

5 sierpnia 1942 roku, w trakcie trwania tzw. wielkiej akcji likwidacyjnej getta warszawskiego, Janusza Korczaka, Stefanię Wilczyńską i wszystkich pracowników wraz z wychowankami Domu Sierot wypędzono na Umschlagplatz, gdzie wsiedli do pociągu, którym wywieziono ich do niemieckiego Obozu Zagłady Treblinka II.



Janusz Korczak w getcie warszawskim.

Źródło: J. Olczak-Ronikier, *Korczak. Próba biografii*, Warszawa 2011, s. 385

World War II radically changed the situation at the orphanage. After the liquidation of the Orphans' Aid Society, the notion of ending the Orphans' Home activity emerged. Janusz Korczak did not allow this and since then, the burden of providing livelihood for children from the orphanage fell upon him and Stefania Wilczyńska.

After the creation of the Warsaw Ghetto in the autumn of 1940, the Orphans' Home was moved to 33 Chłodna Street and was within its borders. At that time, Goldszmit came into conflict with the German authorities, was arrested and imprisoned in Pawiak. Former students from the Orphans' Home managed to bail him out after a few months, but his imprisonment left a mark on his mind. Surviving in a district that was closed off and isolated from the rest of the world was difficult. Despite this, Korczak looked for different ways to get food for his students. He also tried to help them lead a fairly normal life, although the daily reality of war was still beyond the walls of the orphanage. In the autumn of 1941, the pupils and all orphanage staff were once again forced to move, this time to 16 Sienna Street, also in the ghetto. The situation of the Orphans' Home was getting worse day by day. The number of children was increasing, and securing food was getting harder. There was a lack of medicine and basic cleaning products.

On August 5, 1942, during the great liquidation action of the Warsaw Ghetto, Janusz Korczak, Stefania Wilczyńska, and all employees along with the orphans of the Orphans' Home were expelled to Umschlagplatz, where they were boarded onto a train by which they were transported to the German Nazi Extermination Camp Treblinka II.





JANUSZ KORCZAK
(HENRYK GOŁDZMID)
I DZIECI